

Idź, pokaż się kapłanowi

Nadzieja powrotu do domu

„A gdy był w jednym z miast, przebywał tam mąż cały pokryty trędem; ten, ujrzawszy Jezusa, padł na twarz swoją i prosił go, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. I wyciągnąwszy rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony.

I zaraz trąd ustąpił z niego. Sam zaś przykazał mu, aby nikomu nie mówił, ale dodał:

Idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę za oczyszczenie swoje, jak polecił Mojżesz, na świadectwo dla nich” – Łuk. 5:12-14 (NP).

Jeśli się powyższemu tekstowi dokładnie przyjrzymy, jak nam to św. Łukasz podaje, to stwierdzimy, że werse-ty te mówią o uzdrowieniu i oczyszczeniu trędowatego¹ przez ofiarę. Pan Jezus najpierw uzdrowił trędowatego, okazał mu moc Bożą, a następnie wysłał do kapłana w celu stwierdzenia, że jest zdrowy. Toteż zgodnie z prawem Bożym uzdrowiony złożył ofiarę, na podstawie której został uznany za zdrowego i został dopuszczony do życia publicznego. Jeśli ktokolwiek był dotknięty trędem, oznaczało to dla niego wygnanie i odizolowanie od życia publicznego, ponieważ trędowaci mogli przebywać w społeczności jedynie z innymi trędowatymi. „Trędowaty, na którym jest ta plaga, winien mieć szaty rozdarte, włosy na głowie rozwichrzone, brodę zasłoniętą i winien wołać: Nieczysty, nieczysty! Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Samotnie mieszkać będzie, jego mieszkanie będzie poza obozem” – 3 Mojż. 13:45-46 (NP). Życie poza obozem oznaczało zupełne wyrzucenie od ludu, gdyż trędowaty nie mógł mieszać się z ludem żadnej społeczności ani uczestniczyć w życiu prywatnym, jak też i religijnym. „Obóz” przedstawia tu, w związku z Zakonem, ograniczoną przestrzeń życia Izraela, a w pośrodku niego mieszkał Bóg, Święty Izraela. Pan jest święty i ma społeczność z ludem świętym, między którymi On mieszka. Dlatego też koniecznym było takie wyraźne rozgraniczenie między czystym a nieczystym: „I nie zanieczyszczajcie ziemi, w której mieszkacie, wśród której i Ja mieszkam; gdyż Ja, Pan, mieszkam wśród synów izraelskich” – 4 Mojż. 35:34 (NP). Pan Bóg zawsze podkreślał czystość w miejscu, w którym mieszkał. W 5 Mojż. 23:15 czytamy: „Gdyż Pan, Bóg twój, przechadza się po twoim obozie, aby cię ratować i wydać tobie twoich nieprzyjaciół. Więc twój obóz powinien być święty, aby nie ujrzał u ciebie nic niechłujnego i nie odwrócił się od ciebie”.

Obecność świętego Boga wymagała świętości i czystości ludu. Wszystko, co było nieczyste, musiało opuścić obóz – cały obszar społecznego życia. Chociaż trąd w zakresie medycyny jest określany jako choroba, to w sensie religijnym jest czymś daleko większym, bo obejmuje i przenika wszystkie dziedziny życia. „Trąd grzechu” czyni ludzi nieszczęśliwymi przez wszystkie wieki. Zniszczył Sodomę i okoliczne miejscowości. W naszej chrześcijańskiej erze niszczy w bezwzględny sposób współczesne narody, dorosłych i młodzież. Narkotyki, nikotyna, alkohol, rozwiązłość seksualna, homoseksualizm, okultyzm itd., itp. to rodzaje trądu niszczące wszystkie narody współczesnego świata. Jakże koniecznym jest, aby przez ten świat przeszedł Pan Jezus i uzdrowił tych chorych, tak jak kiedyś, gdy odbywał podróż do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei, a „gdy wszedł do pewnej wioski, wyszło naprzeciw niego dziesięciu trędowatych mężów, którzy stanęli z daleka. I podnieśli swój głos, mówiąc: Jezusie, Mistrzu! Zmiłuj się nad nami. A gdy ich ujrzał, rzekł do nich: Idźcie, ukażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Jeden zaś z nich, widząc, że został uzdrowiony, wrócił, donośnym głosem chwając Boga” – Łuk. 17:12-15 (NP). I w tym przypadku Pan Jezus używa podwójnej metody: po pierwsze – uzdrawia, po drugie – wysyła do kapłana w celu oczyszczenia zgodnie z prawem Mojżeszowym.

Ten stan choroby nie będzie istniał zawsze. Pan Jezus proroczco powiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie: Ślepi odzyskują wzrok i chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia” – Mat. 11:4-5 (NP). Za czasów Jezusa nie było gorszej choroby niż trąd. Dotkniętego nim człowieka, dorosłego czy dziecko, usuwano z domu, uważano go za umarłego, zanim jeszcze faktycznie umarł z bólu, jaki sprawiało chorujace i rozpadające się ciało. Nikt nie mógł się tej chorobie przeciwstawić, ani jej skutkowi – śmierci. Taki stan dotyka ludzkość poczynając od ogrodu Eden. Nie było nikogo, kto mógłby powstrzymać ten stan. Dopiero Jezus Chrystus, najwyższy autorytet Boski powiedział, że dzięki Jego mocy ślepi odzyskują wzrok, chromi chodzą, a trędowaci oczyszczeni będą. Lekarstwa tego użył Pan Jezus w czasie tych dwóch cudów podczas pierwszego swego przyjścia. Uzdrowił i odesłał do kapłana ku oczyszczeniu.

Prawo względem oczyszczania trędowatego

„Takie jest prawo, dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: Przyprowdzi się go do kapłana. Kapłan



wyjdzie poza obóz. Gdy kapłan stwierdzi, że została wyleczona choroba trądu na trędowatym, to kapłan nakaże, by wzięto dla oczyszczającego się dwa żywe, czyste ptaki, kawałek drzewa cedrowego, nitki karmazynowe i hizop, potem kapłan nakaże, by zarżnięto jednego ptaka nad glinianym naczyniem z wodą źródlaną, ptaka żywego zaś weźmie wraz z drzewem cedrowym, nitkami karmazynowymi i hizopem i zanurzy je wraz z żywym ptakiem we krwi ptaka zarżniętego nad wodą źródlaną, i pokropi tym siedem razy tego, który się oczyszcza z trądu, i uzna go za czystego, ptaka zaś żywego wypuści na pole. A ten, który się oczyszcza, wypierze swoje szaty, zgoli wszystkie swoje włosy, umyje się w wodzie i będzie czysty. Potem może wejść do obozu, lecz będzie przebywał poza swoim namiotem przez siedem dni” – 3 Mojż. 14:2-8 (NP).

Na podstawie tego zapisu prawa Bożego możemy zrozumieć dlaczego Pan Jezus uzdrowionych z trądu odesłał do kapłana, aby się przed nim ukazali, co w sensie religijnym oznaczało, że są czysti po czasie oczyszczenia. Prawo to jest bardzo ważne, bo Pan Jezus osobiście je przestrzega. Pierwsza jego część należy do Pana Boga i wykonuje je Pan Jezus mocą Bożą – „uzdrowia trędowatych”. Drugą część miał wykonać sam uzdrowiony, aby się oczyścić przez „ofiara oczyszczenia” i być uznanym w społeczeństwie jako zdrowy. Jest to prawo dosyć skomplikowane w swej treści, ale było wykonalne dla każdego chorego. Nasuwa nam wiele pytań: Co to wszystko znaczy? Jak umieścić to w planie Boga? Do jakiego czasu to zastosować w wypełnieniu? Kogo przedstawiają dwa ptaki?

Uzdrowienie trędowatych przez Pana

Bóg w swej mądrości dał cudowny obraz swojej łaski, okazanej w Panu Jezusie Chrystusie. Biblia mówi nam, że Bóg mieszka w niebiańskim przybytku najświętszym, że znajduje się w światłości niedostępnej dla grzesznych ludzkich istot, ale dla ratowania zgubionych ludzi z potwornej w skutkach choroby trądu – grzechu, Syn Boży – Jezus opuścił swój duchowy stan, wyniszczył samego siebie, opuścił niebiański dom Ojca i poszedł na spotkanie z grzesznikami. Syn Człowieczy przyszedł na Ziemię, aby szukać i zbawić, uleczyć Adama i jego potomstwo z trądu grzechu i śmierci. A ponieważ cała ludzkość jest pogrążona w grzechu, bo „wszyscyśmy jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas” – Izaj. 53:6 (BG). I tę nieprawość Jezus zaniósł na krzyż (czyt. Filip. 2:5-13).

Tylko w ten sposób mogła się spełnić zapowiedź Pana Jezusa, że ślepi przejrzą, a trędowaci będą oczyszczeni.

Słowo Boże mówi, że dla uzdrowienia z grzechu i śmierci musiała być przelana krew: „Bez rozlania krwi nie ma

odpuszczenia” – Hebr. 9:22 (NP). Tą przelaną krwią była ofiara naszego Pana, „który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” – 1 Tym. 2:6 (NP). Okup daje człowiekowi grzesznemu możliwość uzdrowienia przez powrót do życia poprzez wzbudzenie, ale nie gwarantuje w sposób automatyczny życia wiecznego. Człowiek zostanie wzbudzony z tym samym charakterem, jaki miał umierając. W grobie nie ma restytucji charakteru człowieka. Chrystus w swoim królestwie stworzy warunki przyjazne – restytucyjne w celu naprawienia wszystkich rzeczy. To znaczy, że wzbudzony człowiek sam musi zadbać o życie wieczne – przez zgłoszenie się do kapłana i złożenie ofiary oczyszczenia. To oczyszczenie z trądu – grzechu Adamowego – jest największą łaską, jaką Bóg może dać człowiekowi – to jest podstawa do powrotu do utraconego raju. Ofiara Pana daje sposobność, która będzie polegać na tym, że człowiek w nieporównywalnie lepszych warunkach będzie mógł otrzymać żywot wieczny, jeżeli tylko ochoczo i posłusznie przyjmie pouczenia Najwyższego Kapłana.

Teraz nasz Pan osądza tych tylko, którzy są Jego, to jest naśladowców, Nowe Stworzenia – czy prowadzą oni czyste, Bogu się podobające życie. Niewierzająca ludzkość, dziś nadal trwająca w grzechu, nie będzie teraz pociągnięta do odpowiedzialności, a w przyszłości nie będzie karana za obecnie czynione grzechy, lecz będzie ponosić ich skutki i konsekwencje. Objawiciel św. Jan powiedział: „Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca” – Obj. 22:11 (NP).

Ludzkość idzie do grobu nieusprawiedliwiona i taka też z grobów powstanie. Kaznodzieja Salomon (11:3) mówi: „Czy drzewo pada na południe, czy na północ, tam leży, gdzie pada” (NP). Dopiero gdy ludzkość powstanie, dla otrzymania poprzednio wspomnianej sposobności, będzie miała swoją własną odpowiedzialność za każdy krok, który uczyni. Wówczas będzie od niej wymagane, aby przy pouczeniu i wsparciu pozaobrazowego Najwyższego Kapłana uczyniła wszelki możliwy postęp na drodze zdobycia doskonałości i pełnego oczyszczenia ku żywotowi wiecznemu.

Ofiara w dniu oczyszczenia

Dzień oczyszczenia przepowiedziany przez Boga, a uwidoczniony w Prawie dla Izraelitów, ma swój pozaobraz, jak wiele innych, które Izrael musiał obserwować. W jego pozaobrazowym zastosowaniu nie może to być dzień o 24 godzinach. Tak samo jak „dzień gniewu”, „dzień Pański”, „dzień pomsty”, czy „dzień zmartwychwstania” nie są dniami o 24 godzinach. Również tu obowiązuje to, co mówi św. ap. Piotr: „Niech to jedno, umiłowani, nie uchodzi uwagi waszej, że u Pana jeden



dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień” – 2 Piotra 3:8 (NP).

Każde uzdrowienie z różnych chorób, każde oczyszczenie i każde wskrzeszenie ze snu śmierci znajdzie swój pozaobraz w czasie naprawienia wszystkich rzeczy. A więc „dzień oczyszczenia” wskazuje na dzień tysiącletniego Królestwa Chrystusa. Prorok Izajasz mówi: *„I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi”* – Izaj. 35:8 (NP). Cała ludzka rodzina jest zaproszona, by chodzić tą świętą drogą, aby wrócić do harmonii z Bogiem i otrzymać żywot wieczny. To, że nieczysty tą drogą nie pójdzie, oznacza, że dobrowolny grzesznik nie będzie mógł tą drogą postępować. Każdy, kto odrzuci polecenie Pańskie: *„Idź, ukaz się kapłanowi”* i nie złoży ofiary oczyszczenia, nie wstąpi na tę drogę, ale umrze śmiercią wtórą. *„A kto grzeszy, dopiero mając sto lat, będzie dotknięty klątwą”* – Izaj. 65:20 (NP).

Wracając do naszego tematowego tekstu o figuralnym oczyszczeniu trędowatego, możemy stwierdzić, że to oczyszczenie zakończyło się dopiero wtedy, gdy oczyszczony mógł wrócić do domu i życia publicznego. W pozafigurze nastąpi to, gdy dzień tysiącletniego Królestwa się skończy, gdy nasz Pan tę naprawioną ludzkość odda Niebieskiemu Ojcu.

Odesłanie do kapłana ma swoje znaczenie i miejsce w planie Boga. Jest nim wielki Najwyższy Kapłan – Głowa Królewskiego Kapłaństwa, który naprawi wszystkie rzeczy, uwielbiony Chrystus – Głowa i Ciało. To ten najwyższy Kapłan będzie ludzkość pouczał i nadzorował proces oczyszczania. Pan Jezus przez okupową cenę i przelaną krew, która oczyściła człowieka z wyroku śmierci Adamowej, nabył prawo, aby do trędowatych powiedzieć: *„Bądź oczyszczony”* i stał się tym Najwyższym Kapłanem. Natomiast Kościół jest Ciałem Pańskim, a jako Jego Ciało uczestniczy w Jego ofierze za grzech, przez co zdobywamy prawo, aby wspólnie z Panem tworzyć tego wielkiego Najwyższego Kapłana.

Pewne jest, że to się jeszcze nie wypełniło, to nie jest ten czas błogosławienia. Bóg nie okazał jeszcze przez ognie, że przyjął ofiarę wielkiego dnia pojednania. Ludzie jeszcze nie upadli na swoje twarze, oddając cześć wielkiemu Królowi. Świat ciągle jeszcze tkwi w złym. Bóg tego świata nadal zaślepia zmysły ludzkie. Ziemia jest okryta ciemnością, a prawdziwy Kościół – Nowe Stworzenie, jeszcze walczy o pierwsze zmartwychwstanie. Dopóki wszyscy członkowie Kościoła nie wejdą poza wtórą zastonę do świątyni najświętszej, Pan nie rozpocznie błogosławienia.

Ofiary dnia pojednania wyobrażały zgładzenie grzechu Adamowego dzięki ofierze Chrystusa. Jednak w ciągu Wieku Tysiąclecia, gdy świat będzie korzystał z do-

brodziejstw pojednania, ludzie, stopniowo przywracani do rzeczywistej doskonałości, życia i harmonii z Bogiem, będą nadal popełniali błędy, za które poniosą odpowiedzialność. Będą musieli dać za nie pewne za-dosćuczynienie połączone z wyznaniem grzechów i poświęceniem, uznając swego kapłana za wielkiego Pana. Grzesznik musi przynieść „ofiarę oczyszczenia”, pokazując, że uznał ofiary dnia pojednania za podstawę ponownego przebaczenia. Te ofiary były składane zawsze po ofiarach dnia pojednania. Składały się one z bydła, owiec, ptaków lub maki. Rodzaj ofiary zależał od zamożności ofiarującego.

W przyszłym wieku będzie także istniało poświęcenie. Nie będzie to jednak poświęcenie „w śmierć”, takie jak obecnie, ale wprost przeciwnie – poświęcenie ku żywotowi w warunkach przyjaznych. Poświęcenie musi być dobrowolnym oddaniem swej woli pod wolę Kapłana. Poświęcenie jest znakiem wdzięczności za złożony okup, a także zgodą poświęcających się na wypełnienie prawa Bożego, a to jest warunkiem ich wiecznego życia w harmonii z Bogiem.

Dwa ptaki

Inne przekłady Biblii mówią o dwóch wróblach, ale to nie zmienia myśli – wróbel jest ptakiem. Według Prawa dla oczyszczającego się z trądu „dwa ptaki” są główną częścią ofiary. Jeden jest zarżnięty nad źródłaną wodą, zaś drugi nad „wodą żywą” zanurzony we krwi pierwszego wraz z drewnem cedrowym, hyzopem, co wskazuje na oczyszczone, wieczne życie, i nitką karmazynową, wyobrażającą odkupienie. Następnie dokonano siedmiokrotnego pokropienia oczyszczającego się człowieka, a ptaka żywego, umazanego we krwi, wypuszczano na pole. Co to wszystko znaczy w pozafigurze? (patrz 3 Mojż. 14:2-8)

Próbowaliśmy udokumentować, że te „dwa ptaki” przedstawiają całą ludzkość wzbudzoną w Wieku Tysiąclecia. Są to ludzie oczyszczeni z grzechu Adamowego, stojący przed szansą na otrzymanie życia wiecznego na Ziemi. Dla nich Bóg w tym czasie zagwarantował wolną łaskę na znacznie korzystniejszych warunkach. W zarżnięciu pierwszego ptaka jest pokazanych wiele rzeczy. Po pierwsze, oznacza to, że każdy człowiek musi poświęcić swoją wolę. Po drugie, każdy musi uznać ofiarę Jezusa Chrystusa i przelaną na krzyżu krew. Po trzecie, ludzkość musi uznać Ciało Chrystusowe – Kościół jako jednego wielkiego Kapłana. Po czwarte, przez tę ofiarę ludzkość wyraża „wdzięczną wonność Panu” za złamane ciało Chrystusa w okupie. W dodatku jest to uczynienie ślubów i przymierza wierności Bogu.

Zamoczenie tych części ofiary we krwi nad wodą źródłaną znaczy, że w Tysiącleciu wszyscy przyjdą „do znajomości prawdy” i do pełnej doskonałości, jeśli spełnią te warunki. Udoskonalenie będzie następowało stopnio-



wo i jego osiągnięcie będzie wymagało współpracy woli oczyszczającego się. Musi on uczynić wszystko w swoim poświęceniu, aby ponownie wspiąć się do stanu doskonałości. W takim usiłowaniu będzie otrzymywał odpowiednią pomoc od kapłana. Musimy pamiętać, że ta ofiara oczyszczenia obrazująca ludzi wierzących w Tysiąclecie i ich poświęcenie – oddających samych siebie Bogu, nie wyobraża ofiary za grzech, składanej w celu pojednania. Była to ofiara za występki i grzechy indywidualne, uczynione w czasie Tysiąclecia.

Bliżej końca Wieku Tysiąclecia wszyscy chętni będą przyjmować łaskę Bożą, zostaną przyprowadzeni do doskonałości, nie będzie już żadnego ubogiego, w znaczeniu niedostatków umysłowych, moralnych albo fizycznych możliwości. Wszyscy będą bliżej doskonałości, ich ofiary będą stanowiły ich doskonałe „ja”. Będą to ofiary bogatsze, zamożniejsze, już nie ofiary z ptaków, ale z cielców. Prorok Dawid wspomina: *„Wtedy przyjmiesz prawe ofiary, ofiary ogniowe i całopalenia, wtedy ofiarują cielce na ołtarzu twoim”* – Psalm 51:21 (NP). Psalmista nie mówi tu o przywróceniu ofiar figural-

nych, krwawych lub pozafiguralnych wskazujących na zadośćuczynienie Boskiej sprawiedliwości – to już wcześniej miało swoje spełnienie, ale o ofiarach skruszonego serca, uznania Bożego odkupienia i Jego woli. To będą ofiary poświęcenia swoich cielców, składane z doskonałości – tymi ofiarami Pan Bóg nigdy nie pogardzi. Wszystkie te ofiary będą ofiarami dobrowolnymi.

Siedmiokrotne poświęcenie krwią oznacza przyjęcie przez kapłaństwo darów świata, czyli poświęcenia, będzie oznaczało przebaczenie. Ptak umoczony we krwi zostanie wypuszczony na pole. Oznacza to, że człowiek Adam i jego potomstwo wraca do raju – Królestwa Bożego. *„I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich”* – Obj. 21:3 (BG)

Sygnowski Józef
R-
„Straż”

¹ Trąd, z ac. również lepra – jedna z najdłużej towarzyszących człowiekowi zakaźnych chorób skóry i nerwów. Wywoływana jest przez prątki *Mycobacterium leprae*, bakterię odkrytą w 1873 roku przez norweskiego naukowca Armauera Hansena. Występuje w dwóch postaciach: lepromatycznej (lepra lepromatose tuberosa) i tuberkuloidowej (lepra tuberculoides) (...) – Źródło: Wikipedia.